

# Mieczysław Gogacz

---

## Bóg i mowa serca

---

Studia Philosophiae Christianae 24/2, 91-100

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW GOGACZ

## BÓG I MOWA SERCA

1. Różnice między *intellectio* i *ratiocinatio*. 2. Skutki słowa serca: a) Powodowanie postępowania, b) Powiązanie się relacjami istnieniowymi z bytem oddziałującym pryncypiami swej istoty na intelekt możnościowy, c) Wyzwalanie się kontemplacji, naturalnej religii i metafizyki. 3. Zestawienie wydarzeń, które w poziomie mowy serca dotyczą Boga. 4. Dopowiedzenie na temat doświadczenia mistycznego. 5. Raz jeszcze wnioski.

### 1. RÓŻNICE MIĘDZY INTELLECTIO I RATIOCINATIO

Św. Tomasz z Akwinu odróżnia *intellectio* od *ratiocinatio*. *Intellectio* wiąże z mową serca, którą nazywamy także poznaniem niewyraźnym. *Ratiocinatio* wiąże z mową wewnętrzną i zewnętrzną, co nazywamy poznaniem wyraźnym. *Intellectio* polega na doznaniu przez intelekt możnościowy pryncypiów istoty bytu wraz z ogarniającą te pryncypia jednością, stanowiącą przejaw istnienia bytu. *Ratiocinatio* natomiast jest tworzeniem przez intelekt czynny i zmysłowe władze poznawcze pojęć i nazw, sądów i zdań, rozumowań i układów zdań (np. dedukcja, indukcja, redukcja). *Intellectio* to realna relacja bytu, oddziałującego na intelekt możnościowy. *Ratiocinatio* jest zespołem relacji myślnych, tworzonych przez człowieka z treści nabywanych w *intellectio* i z wyobrażeń. Ten zespół relacji stanowi wiedzę.

Dodajmy więc, że skutkiem *intellectio* jest rozumienie, czyli doznanie przez intelekt pryncypiów istoty oddziałującego na nas bytu. Skutkiem *ratiocinatio* jest właśnie tworzona przez nas wiedza. Rozumienie wyzwala odniesienie do oddziałującego bytu przez miłość, wiarę i nadzieję poza uświadomieniem sobie tego. Ze względu na to zareagowanie nazywamy rozumienie mową serca lub poznaniem niewyraźnym. Wiedza jest wynikiem uświadomień i dlatego nazywamy ją mową wewnętrzną i zewnętrzną lub poznaniem wyraźnym.

## 2. SKUTKI SŁOWA SERCA

W poziomie *intellectio* lub mowy serca odróżniamy dwa zachowania się intelektu możliwościowego wobec oddziałującego na nas bytu.

Pierwsze zachowanie się to bierna recepcja oddziałujących na intelekt pryncypiów, stanowiących istotę bytu oddziałującego. Te pryncypia oddziałują wraz z ogarniającą je jednością, która jest przejawem istnienia, współstanowiącego wraz z istotą byt jednostkowy.

Drugie zachowanie się to zrodzenie przez intelekt możliwościowy słowo serca, które w tym intelekcie jest bytowym powodem, skłaniającym wolę, aby człowiek skierował się do bytu oddziałującego na nas pryncypiami swej istoty.

I teraz następuje seria zdumiewających skutków, wywołanych przez słowo serca.

### A) POWODOWANIE POSTĘPOWANIA

Słowo serca, co już wiemy, skłania wolę przez udzieloną jej informację o oddziałującym na nas bycie, by skierowała nas do tego bytu. Wola jednak, jako władza pożądarkcza, jest także bierna i wobec tego tylko otwiera się na wpływ bytu jako dobra. Otwierając się na ten wpływ, a więc na skutki oddziałującego na nas bytu jako dobra, wola traktuje te skutki jako dobro dla nas. I dokładniej powiedzmy, że to intelekt ukazuje woli skutki oddziałującego na nas bytu jako dobro dla nas. To zachowanie lub działanie intelektu nazywamy sumieniem. Odbiór bytu jako dobra dla nas wyznacza postępowanie, a w poznaniu wyraźnym daje początek etyce.

### B) POWIĄZANIE SIĘ RELACJAMI ISTNIENIOWYMI Z BYTEM ODDZIAŁUJĄCYM PRYNCYPIAMI SWEJ ISTOTY NA INTELEKT MOŻNOSCIOWY

Wiemy, że intelekt możliwościowy doznał istotowych pryncypiów bytu razem z ogarniającą je jednością, przejawiającą istnienie bytu. Jedność jako przejaw istnienia w danym bycie jest własnością transcendentálną bytu. Istnienie bytu przejawia się zarazem jako realność i odrębność. Byt bowiem nie przejawiłby swojej jedności, gdyby nie był zarazem realny i odrębny.

Wola otwierając się na wpływ bytu jako dobra i podmiotując postępowanie, zarazem tym otwarciem się zaktywizowała w nas transcendentálną własność prawdy, której naturą jest właśnie otwieranie się wobec oddziałującego na nas bytu.

A to oddziaływanie jest możliwe tylko wtedy, gdy byt oddziałujący także otwiera się wobec nas.

W wyniku więc otwarcia się na nas bytu jako prawdy i w wyniku naszego otwarcia się na oddziałujący na nas byt powstaje relacja wiary. Znaczy to, że poruszona przez słowo serca wola, otwierając się na byt jako dobro, zaktywizowała nas zarazem do otwarcia się na byt jako prawdę. Człowiek jako byt otwierając się na byt oddziałujący swą własnością prawdy powoduje pojawienie się relacji wiary. Otwierając się na prawdę swym intelektem, przejmując oddziaływanie pryncypiów istoty.

Otwierając się na byt własnością dobra, człowiek powoduje pojawienie się relacji nadziei. W obszarze nadziei, gdy nie cały byt, lecz tylko wola otwiera się na oddziałujący byt jako na dobro, pojawia się relacja właśnie postępowania.

Gdy człowiek odniesie się do bytu przejawiającą jego istnienie rzeczywistości, pojawia się relacja miłości, odniesienie w pełni życzliwe i wyprzedzające inne relacje, gdyż rzeczywistość bytu wyprzedza co do natury inne własności transcendentalne.

Powtórzymy i uwyraźnimy te zależności:

Słowo serca aktywizuje wolę, która otwierając się na byt jako dobro wyznacza relację postępowania.

Słowo serca powodując otwarcie się woli wobec oddziałującego na nas bytu aktywizuje poprzez wolę całego człowieka do otwarcia się wobec bytu, który na nią oddziałuje. To otwarcie się bytu jest jego transcendentalną własnością prawdy. Gdy skierujemy się do bytu swą zaktywizowaną przez wolę własnością prawdy, powstaje relacja wiary. Gdy skierujemy się do bytu zaktywizowaną przez wolę własnością dobra, powstaje relacja nadziei. Gdy skierujemy się do bytu swą zaktywizowaną w nas przez wolę własnością rzeczywistości, powstaje relacja miłości.

Gdy więc sam intelekt możliwościowy jest otwarty na byt, a jest otwarty przez to, że jest bierny, doznaje pryncypiów istoty i właśnie rodzi w sobie słowo serca.

Słowo serca powodując otwarcie się woli na byt wyzwala postępowanie, a dzięki zaktywizowaniu nas przez wolę powodując nawiązanie z oddziałującym bytem relacji, opartych na własnościach transcendentalnych przejawiających istnienie, sprawia, że kierujemy się do bytu na nas oddziałującego relacjami istnieniowymi.

Inaczej mówiąc, gdy w poziomie mowy serca nasz intelekt możliwościowy dozna pryncypiów istoty i zrodzi słowo serca,

wracamy do oddziałującego bytu relacjami istnieniowymi. Nie wracamy do niego wiedzą, gdyż jeszcze nie utworzyliśmy jej w poznaniu wyraźnym. Na byt, dający doznać swych istotowych pryncypiów, reagujemy miłością, wiarą i nadzieją.

#### C) WYZWALANIE SIĘ KONTEMPLACJI, NATURALNEJ RELIGII I METAFIZYKI

Gdy skierujemy się do bytu miłością wiarą i nadzieją, gdy więc swymi własnościami transcendentálnymi nawiążemy relacje z własnościami transcendentálnymi bytu, do którego się kierujemy, doznajemy zdumienia: zastajemy w tym bycie istnienie, którego przejawami są jego własności transcendentálne.

Gdy zdumiewają nas relacje, wiążące nas przez własności transcendentálne z istnieniem oddziałującego bytu i gdy te relacje nas radują, nasz intelekt i nasza wola wchodzi w stan kontemplacji. Jest kontemplacja świadčeniem przez intelekt i akceptowaniem przez wolę, że nawiązały się relacje między człowiekiem i istnieniem oddziałującego bytu.

Gdy zdumiewa nas samo istnienie, gdy wywołuje podziw i uwielbienie, gdy zatrzymuje na sobie naszą miłość, wiarę i nadzieję, wyzwala się w nas odniesienie religijne. Jest ono naszym odniesieniem się do tego istnienia w postawie czci.

To odniesienie religijne jako podziw, uwielbienie i miłość w postawie czci, gdy skupia się na samym istnieniu oddziałujących na nas bytów, staje się panteistyczne. Gdy skupia się na istnieniu w jego więzi z istotą, staje się politeistyczne.

I dopiero w poznaniu wyraźnym istnienie samo w sobie, osobne, nie związane z żadną istotą, odróżniamy od istnienia zawartego w każdym bycie. Odniesienie religijne kierujemy wtedy do tego istnienia samego w sobie, do Istnienia Samoistnego. A istnienie w każdym bycie rozważamy jako akt stworzony, urealnający i aktualizujący istotę. Takie analizujące, a nie uwielbiające odniesienie do istnienia zapoczątkowuje metafizykę.

Nasze więc skierowanie się do istnienia relacjami istnieniowymi wywołuje kontemplację, naturalną religię i metafizykę.

### 3. ZESTAWIENIE WYDARZEŃ, KTÓRE W POZIOMIE MOWY SERCA DOTYCZĄ BOGA

W poziomie *intellectio* lub mowy serca poprzez transcendentalia doznajemy niewyraźnie istnienia bytu, którego pryncypia istotowe, przejęte przez intelekt możnościowy, spowodowały

zrodzenie przez ten intelekt słowa serca. To niewyraźne, gdyż nieuświadomione i jeszcze nie ujęte w utworzoną wiedzę doznanie istnienia bytu jest razem ze słowem serca pierwszym w nas powodem odniesienia się do pryncypium, które sprawia realność. Nasze zdumienie i nasz podziw dla jego mocy czynią to pryncypium czymś dla nas boskim. Skłaniają nas do odniesienia się do tego doznanego istnienia z czcią i uwielbieniem. Skłaniają do postawy religijnej.

Dopowiedzmy tu, że mowa serca jest zespołem realnych relacji, nawiązanych z naszym intelektem możliwościowym przez byt oddziałujący na nas pryncypiami swej istoty i nawiązanych przez nasze własności transcendentalne, które woła aktywizuje, z własnościami transcendentalnymi oddziałującego na nas bytu. Jest to swoista mowa, gdyż polega na wymianie realnych relacji przed uświadomieniem ich sobie w sposób wyraźny.

Na tę mowę serca składa się więc:

1) oddziaływanie na nasz intelekt możliwościowy istotowych pryncypiów bytu oddziałującego,

2) słowo serca, zrodzone przez intelekt możliwościowy i w nim zawarte jako powód, aktywizujący wolę do zwrócenia się ku oddziałującemu na nas bytowi,

3) nawiązanie z bytem, oddziałującym na intelekt możliwościowy pryncypiami istoty, relacji istnieniowych,

4) doznanie własności transcendentalnych, towarzyszących doznawanym pryncypiom istoty oddziałującego na nas bytu,

5) usprawnienie się intelektu w odbieraniu bytu jako realnego, odrębnego i o wewnętrznej jedności, co w poznaniu wyraźnym zostanie nazwane sprawnością kierowania się pierwszymi zasadami,

6) odnoszenie się przez intelekt możliwościowy do bytu jako prawdy,

7) odnoszenie się przez wolę pod wpływem informującego ją intelektu do bytu jako dobra.

Ta wymiana odniesień lub relacji jest podstawą a) pierwotnych rozumień, nazywanych słowem serca, b) pierwotnych zachowań, nazywanych postępowaniem, wyznaczonych przez sumienie jako stałą zdolność intelektu do aktywizowania woli, by odbierała byt jako dobro, c) pierwotnych skierowań się relacjami istnieniowymi do bytu oddziałującego na nas pryncypiami swej istoty, co w powiązaniu z zachwytem i uwielbieniem wobec istnienia wyzwala kontemplację i postawę religijną o charakterze panteizmu lub politeizmu.

I dopiero w poznaniu wyraźnym dzięki rozumowaniom, jako rozważaniu rozumień, odróżniamy istnienie każdego bytu od Samoistnego Istnienia, które jest przyczyną sprawczą istnienia bytów jednostkowych. Odniesienie relacjami istnieniowymi do Samoistnego Istnienia stanowi dopiero religię. Rozważanie różnic między Istnieniem Samoistnym i istnieniami urealnianymi każdy byt, zarazem rozważanie tego istnienia stworzonego jako aktu istoty bytu stanowi metafizykę.

W poziomie więc *intellectio* nawiązując relacje istnieniowe z oddziałującym na nas bytem doznajemy skutków tych relacji, a wśród nich wywołanego w nas podziwu i uwielbienia dla *esse* bytu. Podziw, uwielbienie wraz z miłością, wiarą i nadzieją stanowią odniesienie religijne.

W poziomie mowy serca pojawia się więc tak zwane odniesienie religijne do samego istnienia bytu.

A potem, w poznaniu wyraźnym intelekt w swych rozumowaniach powinien odróżnić religię od metafizyki, istnienie każdego bytu od Istnienia Samoistnego, odniesienie religijne z naszej strony do tego Samoistnego Istnienia od objawionych odniesień, inicjowanych przez Boga.

Często jednak w poznaniu wyraźnym przyjmuje się tylko perspektywę teoriopoznawczą, a nie metafizyczną i uważa się religię za akceptację twierdzeń o Bogu. Tymczasem religia jest wtórnie okceptacją twierdzeń o Bogu, pierwotnie jest nawiązaną z nami przez Boga realną z Nim więzią miłości. W związku z tym Objawieniem katolickie jest wtórnie zespołem prawd lub twierdzeń wiary, pierwotnie jest osobą Jezusa Chrystusa, w którym spełnia się więź Boga z człowiekiem. A nasza więź z Chrystusem jest realną religią, jest zespołem realnych reakcji osobowych. Ta perspektywa teoriopoznawcza, gdy uznamy sensowność zdań o Bogu, sytuje nas w religii przyrodzonej, której uzasadnieniem jest nasza decyzja, a nie Bóg.

Gdy nie uznajemy sensowności zdań o Bogu, perspektywa teoriopoznawcza wywołuje ateizm. Nigdy nie wywołuje go perspektywa metafizyczna, gdyż metafizyka jest identyfikacją realnych bytów, a nie dowodzeniem twierdzeń.

#### 4. DOPOWIEDZENIE NA TEMAT DOŚWIADCZENIA MISTYCZNEGO

Doświadczenie mistyczne jest to nagłe, krótkotrwałe, wewnętrzne, bezpośrednie i świadome doznanie Boga przez intelekt możliwościowy jako istnienia.

Nie możemy przygotować się do tego doznania, ani na nie zasłużyć. Pojawia się nieoczekiwanie, nagle.

Doświadczenie to trwa w nas krótko. Nie jest stałym procesem poznania. Dzieje się wtedy, gdy Bóg zjawi się intelektowi możliwościowemu jako jego przedmiot doznania.

Jest wewnętrzne, gdyż Bóg jawi się wprost intelektowi możliwościowemu, który jest wewnątrz nas naszą władzą rozumienia, czyli doznawania pryncypiów.

Jest to doświadczenie bezpośrednie, to znaczy, że Bóg pomija nasze władze zmysłowe oraz intelekt czynny i zjawia się wprost intelektowi możliwościowemu. A ponieważ ten intelekt odbiera tylko pryncypia, Bóg daje mu się doznać jako istnienie. Istnienie bowiem jest pryncypium. Jest to pryncypium pierwsze, niematerialne, niczym nieuwarunkowane. Nie mogą więc ująć go zmysły. Jeżeli daje się doznać intelektowi możliwościowemu, to musi pominąć etap zmysłowy naszego poznania i poziom *species*. Słusznie więc mówi św. Teresa z Avila, że doświadczenie mistyczne nie daje nowych pojęć. Wyraża się tylko w rozumieniu jako doznaniu pierwszego pryncypium istnienia, Istnienia Samoistnego. Dzieje się więc w *intellectio*, w poziomie mowy serca.

Zarazem jednak mistycy twierdzą, że jest to intelektualne doznanie Boga, świadome. Wiedzą, że w tej chwili ich intelekt doznaje Boga, a wola Nim się cieszy. Rozumieją, że jest to Bóg. Nie mogą wyrazić tego w pojęciach, mogą jednak dać wyraz przekonaniu, że doznali realnie istniejącego Boga.

Nie jest to jednak objawienie się Boga, gdyż objawienie zawsze dzieje się poprzez zmysły i jest zleceniem specjalnego zadania. Mistycy wykluczają w doświadczenie mistycznym poznanie zmysłowe i otrzymanie zadania.

Nie jest to — właściwe zjednoczeniu przemieniającemu — wewnętrzne trwanie wobec Osób Trójcy Świętej, gdyż to trwanie jest wynikiem miłości i jest właśnie trwałe. Wciąż dzieje się w zjednoczeniu przemieniającym. Ponadto osoby nie są pryncypiami i nie mogą być bezpośrednio doznawane przez intelekt możliwościowy. Mistycy właśnie podkreślają krótkotrwałość doświadczenia mistycznego i nie wiążą go z Osobami Boskimi, lecz z Bogiem doznany mi świadomie i z miłością.

To, że doświadczenie mistyczne Boga jest świadome, znaczy tylko, że w poziomie mowy serca intelekt możliwościowy rozumie, a więc doznał Boga i że w poziomie *ratiocinatio* wyraził to w zdaniu: Bóg jest. Nie potwierdza tego doznania etap



doznań zmysłowych. Po prostu intelekt czynny wydobył to rozumienie z intelektu możliwościowego i związał je z wyrażeniem *Bóg jest*.

Uzasadnieniem doznania mistycznego jest bezpośrednio *intellectio*, co w teorii poznania, zawężonej do *ratiocinatio*, budzi wątpliwości. Ta teoria poznania, typowa w nowożytności, sprowadza się do przeciwstawienia: zmysłowe — umysłowe, zmysły — intelekt. Tymczasem teoria poznania w wersji św. Tomasza z Akwinu, wcześniejsza i pełniejsza, polega na odczytaniu istotowych pryncypiów bytu i na *acceptio* wszystkiego, czym byt jest, dzięki temu, że istnienie doznawanego bytu spotkało się z istnieniem osoby, doznającej bytu i odczytującej go swoimi władzami poznawczymi na poziomie niewyraźnym i wyrażnym.

Fakt, że doświadczenie mistyczne daje się wyrazić w zdaniu: *Bóg jest*, świadczy o tym, że to doświadczenie jest poznaniem, a nie etapem życia religijnego, które jest relacją miłości, wiary i nadziei, a nie relacją poznania. Zdanie bowiem *Bóg jest* należy do teorii poznania bytu. Nie jest jednak uzyskane dzięki *ratiocinatio*, w którym dominuje rozumowanie. Jest tylko na tym poziomie poznania wyrażone. Jest ponadto osobiste. Nie dotyczy wszystkich osób poznających i nie wynika z ujęcia przedmiotu każdego poznania, którym jest byt w jego istnieniu, wskazującym dzięki rozumowaniu na swą przyczynę sprawczą, na Samoistne Istnienie. Doświadczenie mistyczne jest wyjątkowym, niewyrozumowanym, lecz bezpośrednim poznaniem Istnienia Samoistnego. Nie jest to doświadczenie typowym dla mowy serca, choć dzieje się w jej obszarze, zetknięciem się człowieka z Bogiem.

## 5. RAZ JESZCZE WNIOSKI

W poziomie *intellectio* jako mowie serca na drodze powrotu relacjami istnieniowymi do bytu oddziałującego na nasz intelekt możliwościowymi swymi pryncypiami istoty, spotykamy istnienie, urealnijające tę istotę. Podziwiając z czcią to istnienie i wiążąc z nim naszą miłość, wiarę i nadzieję, błędnie odnosimy się do niego w sposób stanowiący religię. Korzystając w *ratiocinatio* z tworzonych przez nas nazw, zdań i rozumowań, odróżniamy istnienie każdego bytu od Istnienia Samoistnego i wiążąc się z tym Samoistnym Istnieniem wchodzimy dopiero w wiązki rzeczywiście stanowiące religię.

Problem Boga ma jednak swój początek w pozomie *intellectio*, w obszarze mowy serca.

Odnajdywanie Boga przez księgę świata (Bonventura), w doświadczeniu mistycznym (Pseudo-Dionizy Areopagita), w zektnięciu z *das Sein* (Rahner), z trwaniem istot (św. Augustyn), przez pięć dróg (św. Tomasz), jest późniejsze i wtórne, właściwe poziomowi *ratiocinatio*. Budzi większe zaufanie, gdyż to zaufanie zdobyły, oparte na *ratiocinatio*, dominujące dziś ujęcia pokartezjańskie, te, które teorię poznania sprowadziły do problemu przejścia z ujęć zmysłowych do umysłowych zapominając, że teoria poznania polega na doznaniu bytu dzięki więzi, łączącej istnienie bytu z istnieniem osoby, otwierającej na byt swoje władze poznawcze.

## DIO E IL LINGUAGGIO DEL CUORE

### Sommario

Sul livello dell'*intellectio*, oppure del linguaggio del cuore, proviamo in modo non evidente l'esistenza dell'ente i cui principi sostanziali ricevuti dall'intelletto della possibilità, fanno la generazione da questo intelletto della parola del cuore. Questo non evidente, perchè non cosciente e non sistemato nella scienza creata, provare dell'esistenza dell'ente è, assieme alla parola del cuore, la prima causa in noi del riferimento al principio che crea la realtà. La nostra ammirazione e venerazione per la sua potenza fanno questo principio qualcosa divina per noi. Ci determinano al riferirsi a quest'esistenza provata con la venerazione e l'adorazione. Determinano all'atteggiamento religioso.

Diciamo inoltre in questa sede che il linguaggio del cuore è l'insieme delle relazioni reali strette con il nostro intelletto della possibilità mediante l'ente che agisce su di noi con i principi della nostra sostanza legati dalle nostre proprietà trascendentali attivizzati dalla volontà, con le proprietà trascendentali dell'ente che agisce di noi. È un linguaggio di per sé, perchè consiste nello scambio delle relazioni reali prima di rendersene conto in modo evidente.

Questo scambio dei riferimenti, oppure delle relazioni, funge da base: a) degli intendimenti primitivi chiamati la parola del cuore; b) dei comportamenti primitivi chiamati il procedimento, determinati dalla coscienza quale capacità stabile dell'intelletto all'attivizzare la volontà per ricevere l'ente quale bene; c) dei rivolgimenti primitivi con le relazioni esistenziali all'ente che agisce su di noi con i principi della propria sostanza, il che legato con l'ammirazione e la venerazione di fronte all'esistenza libera la contemplazione e l'atteggiamento religioso del carattere di panteismo o di politeismo.

Sul livello del linguaggio del cuore si estrinseca dunque il cosiddetto riferimento religioso alla stessa esistenza dell'ente.

Di seguito, nella conoscenza evidente (*ratio cinatio*) l'intelletto nei propri ragionamenti deve distinguere la religione dalla metafisica, l'esistenza di ogni ente dall'Esistenza Autonoma il riferimento religioso dalla nostra parte di fronte a quest'Esistenza Autonoma dei riferimenti rivelati, iniziati dallo stesso Dio.